

Ks. dr Wojciech Kućko, <https://orcid.org/0000-0003-4271-8478>

Wydział Studiów nad Rodziną

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

w Warszawie

## Poszukiwanie wskazań dla profesji asystenta rodziny w świetle adhortacji *Amoris laetitia* papieża Franciszka

The search for guidelines for the profession of the family assistant in  
the light of the exhortation *Amoris laetitia* of Pope Francis

<https://doi.org/10.34766/fetr.v43i3.337>

**Abstrakt:** Celem artykułu jest ukazanie wskazań dla zawodu asystenta rodziny, wynikających z analizy adhortacji *Amoris laetitia* papieża Franciszka z 2016 r. Choć nie ma w niej wprost opisu profesji asystenta, to wydaje się, że zaproponowany przez niego nowy paradygmat duszpasterski może być cennym uzupełnieniem znanych w Polsce modeli wykonywania tego zawodu. Franciszek opisuje tę drogę za pomocą czterech czasowników: przyjąć – towarzyszyć – rozeznąć – zintegrować. W ten sposób podkreśla personalistyczne ujęcie posługi małżeństwu i rodzinie oraz potrzebę uwzględnienia adekwatnej antropologii, czyli właściwej wizji człowieka. Czysto pragmatyczne i utylitarne traktowanie profesji asystenta rodziny, bez odniesienia do etyki, jest zbyt redukcyjnym i niewystarczającym ujęciem bogactwa jego działalności.

**Słowa kluczowe:** *Amoris laetitia*, asystent rodziny, Franciszek, integracja, rozeznawanie, towarzyszenie

**Abstract:** The purpose of the article is to show guidelines for the profession of the family assistant, resulting from the analysis of the 2016 exhortation *Amoris laetitia* by Pope Francis. Although it does not explicitly describe the profession of the assistant, it seems that the proposed new pastoral paradigm may be a valuable complement to the models known in Poland practicing this profession. Francis describes this path with four verbs: accept – accompany (assist) – discern – integrate. In this way, he emphasizes the personalistic approach to the service of marriage and family and the need to take into account adequate anthropology, i.e. the proper vision of man. Purely pragmatic and utilitarian treatment of the profession of a family assistant, without reference to ethics, is too reductive and an insufficient account of the wealth of his profession.

**Keywords:** accompanying, *Amoris laetitia*, discerning, family assistant, Francis, integrating

### Wprowadzenie

Niekiedy można spotkać się ze stwierdzeniem, że dokumenty Magisterium Kościoła katolickiego to jedynie pobożne wezwania albo szczytne ideały, kierowane do wierzących, którzy jako jedyni powinni się z nimi zaznajamiać i wypełniać przedstawione w nich wskazania. Od pewnego czasu w ważnych dokumentach, jak encykliki lub adhortacje, a także w wielu listach czy przemówieniach, papież zwraca się także do „ludzi dobrej

woli". Analiza tekstów pontyfikatu papieża Franciszka pozwala stwierdzić, że wiele z jego pouczeń z powodzeniem może być zaaplikowanych w różnych wymiarach życia społecznego, nie tylko w środowiskach katolickich.

Niniejszy artykuł jest próbą znalezienia wskazań dla wykonujących zawód asystenta rodziny w przesłaniu i sugestiach papieża Franciszka na temat małżeństwa i rodziny, zawartych w posynodalnej adhortacji *Amoris laetitia* z 2016 r. Wydaje się, że opisany w niej paradygmat przyjęcia, towarzyszenia, rozeznawania i integracji może być przydatny w wykonywaniu tego zawodu i koresponduje z wymaganiami, przedstawionymi w *Ustawie z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej*. Papieskie wypowiedzi są źródłem wielu cennych nauk, zwłaszcza w kontekście promowanej przez Franciszka adekwatnej antropologii, mającej na celu promocję rozwoju osoby.

## 1. Sytuacja rodzin w Polsce

Opisywana od trzech dekad sytuacja polskich rodzin wskazuje na wiele trudności i wyzwań, jakie stoją przed całym społeczeństwem. Nagłą sprawą jest kwestia stabilnego rozwoju demograficznego. Główny Urząd Statystyczny (2019) opisuje tendencje rozpadu zawartych związków małżeńskich i kondycję rodzin. Od 2013 r. liczba nowo zawieranych małżeństw utrzymuje się poniżej 200 tysięcy rocznie, przy ciągle rosnącej medianie wieku nowożeńców, zaś co roku orzekanych jest ok. 65 tys. rozwodów i ok. 2 tys. separacji. Warto dodać, że w miastach jest niemal trzykrotnie więcej rozwodów niż na wsiach. Ponadto w ostatnich latach zmniejsza się liczba małżeństw wyznaniowych (w 2018 r. stanowiły one 62% prawnie zawieranych małżeństw w Polsce). Wśród tendencji demograficznych najbardziej niepokojącym jest utrzymujący się ubytek rzeczywistej ludności, notowany od 2012 r., dotyczący przede wszystkim miast, w wyniku postępującego procesu suburbanizacji. Dochodzi do tego również proces starzenia się społeczeństwa polskiego, który objawia jego nowy profil demograficzny oraz naglące wyzwania etyczne, dotyczące budowania mostów między pokoleniami (por. Kućko, 2019, s. 88–90).

W takim kontekście nowego znaczenia nabiera praca asystenta rodziny, relatywnie młodej profesji, która w systemie opieki społecznej jawi się jako nowa nadzieja, nie tylko w kwestii pomocy rodzinom w sytuacjach kryzysowych, ale także w budowaniu klimatu prorodzinnego nad Wisłą. W latach 2012–2014 powoływanie asystentów rodziny w gminach było fakultatywne, natomiast od 2015 r. jest jednym z obowiązków samorządu. Oficjalne dane ilustrują wzrost zatrudnienia w tym zawodzie. W 2012 r. było w Polsce zatrudnionych 2105 asystentów rodziny, w 2013 r. już 3012 (Tomulewicz, Lawda, 2014, s. 11–12), w 2014 r. – 3393 (Najwyższa Izba Kontroli, 2014, 10), zaś w 2017 – 3976. W 2017 r. z pomocy asystentów

rodziny skorzystało 44748 rodzin, co świadczy o potrzebie istnienia i rozwoju tego zawodu (Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, 2018).

## 2. Asystent rodziny w świetle obowiązującego prawa polskiego

Pomoc małżeństwu i rodzinie jest jednym z najważniejszych zadań, które powinny stać w centrum zainteresowania państwa i jego instytucji. Szczególna troska wynika z faktu, że nie każdy człowiek i nie każda wspólnota rodzinna są w stanie podjąć i we właściwy sposób realizować powierzone im zadania. Jednym z zadań organów administracji rządowej i samorządowej różnych szczebli jest świadczenie pomocy społecznej, która jest „instytucją polityki społecznej państwa, mającą na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości” (*Ustawa z dnia 12 marca 2004 r.*, art. 2.1). Warto w tym kontekście dodać, że to zadanie realizowane jest także przez współpracę, „na zasadzie partnerstwa, z organizacjami społecznymi i pozarządowymi, Kościołem Katolickim, innymi kościołami, związkami wyznaniowymi oraz osobami fizycznymi i prawnymi” (*Ustawa z dnia 12 marca 2004 r.*, art. 2.2). Pomoc społeczna realizowana jest za pośrednictwem „pracy socjalnej”, rozumianej jako działalność zawodowa wykonywana wobec osób i rodzin w celu „wzmacniania lub odzyskiwania zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie poprzez pełnienie odpowiednich ról społecznych oraz tworzenie warunków sprzyjających temu celowi” (*Ustawa z dnia 12 marca 2004 r.*, art. 6).

Wielość różnych deficytów społecznych, problem biurokratyzacji pracy socjalnej na różnych szczeblach samorządu, a nawet sprowadzanie jej do czysto matematycznych wyliczeń wysokości zasiłków, bez głębszej refleksji nad kondycją i możliwościami pomocy konkretnej osobie, a wielu wypadkach traktowanie osób potrzebujących jako bezimiennej grupy odbiorców, doprowadziło do przekonania, że potrzebne jest przemodelowanie systemu pomocy rodzinie. Choć pracownicy socjalni w Polsce posiadają wysokie kwalifikacje i możliwości, to wykonywanie procedur administracyjnych obniżało znacząco jakość i efektywność ich pomocy (por. Krasiejko, 2013, s. 18-25; Świdowska, 2013, s. 31-33).

W związku z takim stanem rzeczy zaczęto rozważać inne strategie pomocy rodzinie. Początki asystentury (zwanej także asystą rodzinną), czyli indywidualnej pomocy rodzinie w Polsce, Izabela Krasiejko (2013, s. 17) upatruje w latach 1990–2005, gdy tworzone pierwsze programy w tym zakresie w takich miastach jak Warszawa, Ruda Śląska czy Sopot. Kolejne działania, zmierzające do krystalizowania się nowej profesji, opisane przez Krasiejko (2013, s. 25–57), zostały uwieńczone najpierw od 2007 r. pracami nad założeniami do nowej ustawy, a potem uchwaleniem *Ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej*, która zaczęła obowiązywać od 1 stycznia 2012 r. (por. Krasiejko, 2016a, s. 4–6). Dokument poprzedzony jest krótką preambułą, opisującą przyczyny jej uchwalenia. Z jednej strony

podkreślono dobro dzieci, które mają prawo do wychowania w atmosferze pomocy, ochrony i opieki w środowisku rodzinnym, a nie poza nim. Z drugiej strony istotne jest dobro samej rodziny, podstawowej komórki społecznej, naturalnie predysponowanej do realizowania zadania wychowawczego. Po trzecie zaś przypomniano, że pomoc rodzinie w sytuacji trudnej wymaga współpracy różnych środowisk (por. *Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r.*). W pewnym sensie ustawa ta zrodziła się ze słusznej refleksji nad niekorzystnymi zjawiskami, jak coraz częstsze umieszczanie dzieci poza rodzinami, wzrost nieporadności życiowej w pewnych środowiskach, krzywdzenie dzieci etc. (por. Świdarska, 2013, s. 31-33). M. Lubińska-Tomczak (2017, s. 196) zauważa, że polityczno-gospodarcze skutki transformacji ustrojowej negatywnie odcisnęły się na życiu wielu osób, czego konsekwencją był tzw. „syndrom trzech B” (bezrobocia, bezradności i biedy). Wpłynęło to negatywnie na dotknięte nimi rodziny, które coraz częściej zaczęły potrzebować pomocy z zewnątrz.

Celem nowej ustawy było zatem wypracowanie nowego modelu pomocy rodzinie, który realizowałby potrójne cele względem potrzebującej rodziny: 1) pomagałby w stworzeniu warunków do zmiany dotychczasowego sposobu życia; 2) prowadziłby do podjęcia na nowo przez całą rodzinę właściwego wypełniania funkcji opiekuńczo-wychowawczej; 3) dawałby szansę na bezpieczny rozwój dzieci (por. Świdarska, 2013, s. 33). W ten sposób usankcjonowano instytucję asystenta rodziny, która w niektórych miejscach w Polsce była pioniersko realizowana od 2006 r. Metoda ta, znana także jako *coaching*, *job-coaching* lub *life-coaching*, mentoring czy środowiskowa praca socjalna, znana jest na Zachodzie od kilkudziesięciu lat.

Termin „asystent” wywodzi się od łac. *assistens*, *assistantis*, oznaczającego osobę obecną, towarzyszącą, pomagającą, będącą w pogotowiu (por. Krasiejko, 2016a, s. 8). Towarzystwo nie jest zatem zastępowaniem ani wyłączeniem drugiej osoby, ale raczej współdziałaniem, które jest możliwe w atmosferze zaufania, szacunku i życzliwości (por. Dębska-Cenian, 2010, s. 67-68).

Wspomniana ustawa reguluje, że w wypadku trudności opiekuńczo-wychowawczych wójt lub inny podmiot, któremu to zlecono, powinien zapewnić rodzinie wsparcie poprzez pracę z rodziną oraz pomoc w opiece i wychowaniu dziecka (*Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r.*, art. 8). Ustawodawca określił szczegółowo, jakie predyspozycje i kompetencje powinien posiadać asystent rodziny, zwracając szczególną uwagę na jakąkolwiek formę wykształcenia i/lub doświadczenia pracy z rodziną.

W tej kwestii wskazano, że asystentem rodziny może być osoba, która spełnia następujące wymagania:

- a) wykształcenie wyższe na kierunku pedagogika, psychologia, socjologia, nauki o rodzinie lub praca socjalna lub
- b) wykształcenie wyższe na dowolnym kierunku uzupełnione szkoleniem z zakresu pracy z dziećmi lub rodziną i udokumentuje co najmniej roczny staż pracy z dziećmi lub

rodziną lub studiami podyplomowymi obejmującymi zakres programowy szkolenia określony na podstawie ust. 3 i udokumentuje co najmniej roczny staż pracy z dziećmi lub rodziną lub:

c) wykształcenie średnie lub średnie branżowe i szkolenie z zakresu pracy z dziećmi lub rodziną, a także udokumentuje co najmniej 3-letni staż pracy z dziećmi lub rodziną;

2) nie jest i nie była pozbawiona władzy rodzicielskiej oraz władza rodzicielska nie jest jej zawieszona ani ograniczona;

3) wypełnia obowiązek alimentacyjny – w przypadku gdy taki obowiązek w stosunku do niej wynika z tytułu egzekucyjnego;

4) nie była skazana prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe (*Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r.*, art. 12.1).

Powyższy zestaw określa minimalne wymagania do pracy asystenta rodziny, który to zawód niesie ze sobą potrzebę nieustannego doskonalenia umiejętności i podnoszenia kwalifikacji. Dlatego w art. 15 wspomnianej ustawy opisano szczegółowo zadania asystenta rodziny, zaś w art. 16 zawarto jego uprawnienia, na przykład w kwestii gromadzenia i przetwarzania danych osobowych swoich podopiecznych, występowania o pomoc rodzinie, a także zamieszczono stwierdzenie, że w czasie wykonywania obowiązków służbowych korzysta on z ochrony przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych (por. *Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r.*, art. 15–16). I. Krasiejko (por. 2016a, s. 43–45) tłumaczy bardzo konkretnie, że przekłada się to na konkretne predyspozycje osobowe, stabilność emocjonalną, gotowość pomocy innym, umiejętność pracy w zespole i z ludźmi, empatię, niezrażanie się różnego rodzaju przeciwnościami, nawet tak prozaicznymi, jak brak higieny u członków odwiedzanych rodzin.

Z przedstawionego opisu dość jasno widać różnicę między zadaniami dotychczas znanego pracownika socjalnego a relatywnie nowego zawodu asystenta rodziny. Pracownik socjalny ma zasadnicze uprawnienie do wnioskowania, przydzielania lub odmowy świadczeń socjalnych. Nierzadko czyni to właśnie we współpracy z asystentem rodziny, konsultując z nim plan pomocy. Natomiast asystent rodziny będzie bardziej skupiony na pomocy we właściwym funkcjonowaniu tej wspólnoty w różnych wymiarach jej bytowania, przede wszystkim, by mogła ona być organizmem samodzielnym w swojej funkcji opiekuńczo-wychowawczej (por. Krasiejko, 2013, s. 176–181). Ponadto pracownik socjalny zajmuje się szeroko rozumianą pomocą społeczną, nie tylko w odniesieniu do konkretnych rodzin, natomiast asystent rodziny, mając kilka, kilkanaście rodzin pod swoją opieką (ustawa mówi o maksymalnie 20), może im poświęcić dużo więcej czasu i uwagi (por. Świdowska, 2013, 48–51).

Na podstawie wskazań rzeczonyj *Ustawy* z 2011 r. próbuje się formułować różnego typu modele pracy asystenta rodziny. Wśród zasadniczych, za I. Krasiejko (por. 2016a, s. 50–53) należy wymienić tutaj następujące: (1) model zorientowany na rozwiązywanie

problemów, prowadzący do zrozumienia sytuacji danej osoby, postawienia diagnozy i sposobów rozwiązania trudności; (2) podejście skoncentrowane na rozwiązaniach, odmienne od poprzedniego, w którym bardziej skupia się na umiejętnościach w poradzeniu sobie z problemami; (3) teoria systemów, uwzględniająca relacje i interakcje, zachodzące we wspólnocie małżeńskiej i rodzinnej; (4) model ekosystemowy, w którym rodzinę postrzega się jako element mikrosystemów i makrosystemów, z uwzględnieniem różnych kontekstów kulturowych i społecznych; (5) dialog motywujący, oparty na idei *empowerment*, skoncentrowany na konkretnej osobie, wyrażający się w podjęciu współpracy w kierunku motywacji do zmiany (por. Szot, 2018, s. 87).

Warto postawić pytanie, w jaki sposób można udoskonalić powyższe modele, uwzględniając tradycję i wskazania Kościoła katolickiego? Co nowego może dać w dziedzinie pracy asystenta rodziny uwzględnienie paradygmatu duszpasterskiego, zaproponowanego przez papieża Franciszka?

### 3. Nowy paradygmat Franciszka

Posynodalna adhortacja *Amoris laetitia* z 19 marca 2016 r. spowodowała ogromną dyskusję w całym Kościele katolickim. Liberalne i konserwatywne środowiska zaczęły prześcigać się w interpretowaniu myśli papieskiej (por. Buttiglione, 2017, s. 40–115; Kupczak, 2018). Zasadniczo w dyskusji zaczęto podkreślać ambiwalentne zapisy adhortacji, dotyczące udziału w życiu sakramentalnym osób żyjących w sytuacjach „nieregularnych” (por. Góralski, 2016, 33–43), jednak dokument papieski zawiera bardzo wiele cennych i wartych uwagi wskazań, dotyczących instytucji małżeństwa, rodziny, problemów wychowawczych i duchowych w tych wspólnotach (por. Olczyk, 2018).

Podchodząc w realistyczny sposób do rzeczywistości, Franciszek konsekwentnie dostrzega w niej złożone i skomplikowane procesy, które dotyczą poszczególne osoby, wspólnoty (takie jak rodzina), a także całe społeczeństwa. W Kościele papież widzi miejsce leczenia i pomocy, porównując go do „szpitala polowego” (por. Franciszek, 2016, nr 291).

Warto w tym miejscu zauważyć, że Franciszek w niektórych dokumentach dostrzega wartość doradztwa, a co za tym idzie – choć nie zawsze *explicite* – także asystentury rodzinnej. We wspomnianej adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia* (nr 244), cytując *Relację końcową* synodu z 2015 r., zauważa, że osobom żyjącym w separacji albo małżeństwo, przeżywającym różne kryzysy, należy zapewnić posługę informacji, doradztwa i mediacji, która w naturalny sposób jest związana z poradnictwem rodzinnym. W tym samym dokumencie precyzuje, że poradnictwo w rodzinach winno być udzielane „w kwestiach związanych z rozwojem miłości, przewycięzania konfliktów i wychowywania dzieci” (Franciszek, 2016, nr 38). Choć to nauczanie dotyczy bardziej poradni rodzinnych niż asystentury, to w jasny sposób widać, że w tym wymiarze praca asystenta rodziny może być

przedłużeniem lub dopełnieniem misji doradcy. Istotnym, nieobecnym w sposób wystarczający w polskich tekstach prawnych, jest jeszcze jeden aspekt pracy asystenta rodziny, zauważony przez Franciszka. W przemówieniu na zakończenie watykańskiego szczytu, poświęconego ochronie nieletnich, który miał miejsce w lutym 2019 r., papież Bergoglio przytoczył strategię, przygotowaną w tym względzie przez Światową Organizację Zdrowia, którą określono za pomocą akrostychu INSPIRE, gdzie litera „P” oznacza: *Parent and caregiver suport*, wspieranie przez rodziców i asystentów rodzinnych (w tłumaczeniu polskim napisano: „opiekunów”) (por. Franciszek, 2019, 29).

Na czym polega nowy paradygmat Franciszka? Wyjaśniał to już w programowej adhortacji *Evangelii gaudium* (nr 74), uzasadniając, że „trzeba dojść tam, gdzie kształtują się nowe przesłania i wzorce” (w polskim tłumaczeniu termin wł. *paradigmi* przetłumaczono niefortunnie na „wzorce”). Zapoczątkowany przez Thomasa Kuhna (1922–1996) dyskurs o „zmianie paradygmatu” (ang. *paradigm shift*), do którego zdaje się nawiązywać Franciszek, stawia w centrum stwierdzenie, że w nauce i historii myśli seria spokojnych okresów przerywana jest gwałtownymi rewolucjami intelektualnymi, gdy jedno rozumienie świata zamieniane jest na inne. Choć doktryna Kościoła katolickiego nie jest niezmiennym systemem różnego rodzaju formuł, to nie podlega ona takim rewolucyjnym przemianom. Zdaniem Livio Meliny, Franciszek próbuje pokazać, by bez uszczerbku dla dotychczasowej doktryny i z poszanowaniem obiektywnych norm moralnych, szukać nowych dróg pomocy człowiekowi, który znalazł się w sytuacji trudnej, nazywanej przez Franciszka „nieregularną” (Melina, 2018, s. 31–34). Zmiana paradygmatu w tym kontekście bardzo mocno jest usadowiona w dotychczasowej myśli i tradycji.

Spojrzenie Franciszka charakteryzuje się przede wszystkim dużą dozą realizmu, naznaczonego – co zrozumiałe – odniesieniem religijnym do Boga. Może być on jednak wskazaniem dla każdego, kto przeżywa jakieś trudności w życiu małżeńskim lub rodzinnym. Bergoglio zauważa, że przyczyną wielu problemów są „zbyt wysokie oczekiwania dotyczące życia małżeńskiego. Gdy ukazuje się rzeczywistość, bardziej ograniczona i problematyczna niż ta, o której się marzyło, rozwiązaniem nie jest szybkie i nieodpowiedzialne myślenie o separacji, ale podjęcie małżeństwa jako procesu dojrzewania, w którym każde z małżonków jest narzędziem Boga, aby dopomóc do wzrostu drugiego. Możliwa jest zmiana, wzrost, rozwój dobrych potencjalności, jakie każdy nosi w sobie” (Franciszek, 2016, nr 221). Odkrycie prawdy o stanie aktualnym danej osoby czy danego związku, realizm postrzegania świata, są także jednymi z cech fundamentalnych, które powinien posiadać asystent życia rodzinnego. Bez właściwej diagnozy i trzeźwego oglądu sytuacji nie jest możliwe dostrzeżenie aspektów pozytywnych i negatywnych konkretnych osób i wspólnoty rodzinnej, której chce się pomóc.

Kolejnym ważnym wskazaniem Franciszka, użytecznym w pracy asystenta, jest podjęcie zasady, że „czas przewyższa przestrzeń” (Franciszek, 2013, nr 222–225). Celem

działań na rzecz małżeństwa i rodziny jest bardziej inicjowanie pewnych procesów niż zagospodarowywanie przestrzeni. „Zasada ta – stwierdza papież – pozwala pracować na dłuższą metę bez obsesji na punkcie natychmiastowych rezultatów. Pomaga w cierpliwym znoszeniu trudnych i niesprzyjających sytuacji albo zmian w planach, jakie narzuca dynamizm rzeczywistości. Stanowi zachętę do przyjęcia napięcia między pełnią i granicą, przyznając priorytet czasowi” (Franciszek, 2013, nr 223).

Z punktu widzenia etycznego istotnym elementem, na który zwraca uwagę papież Bergoglio, jest sumienie indywidualnego człowieka, w tym wypadku – także asystenta rodziny. Choć w pracy kieruje się on zasadami prawa stanowionego i działa w granicach, określonych przez rozporządzenia państwowe, trudno byłoby jednak uznać, że w działaniach na rzecz rodziny nie kierowałby się także osądem własnego sumienia. Nie wchodząc w dyskurs religijny i foizoficzny na temat sumienia należy zauważyć, że w pracy asystenta rodziny można dostrzec elementy formacji sumienia innych. Jeśli jednym z jego głównych zadań jest doprowadzenie do usamodzielnienia się rodziny, dostrzeżenia w jej funkcjonowaniu defektów i próba ich naprawy, to wiele z tych decyzji będzie dokonywało się właśnie w sumieniach. Jest to tym bardziej trudnej, im mocniej do świadomości ogółu docierają informacje o rozpadających się rodzinach, a nawet przekonanie, że taki dysfunkcyjny model życia małżeńskiego i rodzinnego jest słuszny. Jeśli „jesteśmy powołani do kształtowania sumień, nie zaś domagania się, by je zastępować” (Franciszek, 2016, nr 37), to takie zadanie stoi także przed asystentem rodziny.

Nowy paradygmat troski o małżeństwo i rodzinę w świetle nauczania Franciszka można zatem osnuć wokół czterech etapów, opisanych za pomocą czasowników: przyjąć – towarzyszyć – rozeznaczyć – zintegrować (Franciszek, 2016, rozdział VIII: *Towarzyszyć, rozpoznać i włączyć to, co kruche*; Martínez Sistach, 2016, s. 72-78; Granados, Kampowski, Pérez-Soba, 2016, s. 19-169). Taka perspektywa ma prowadzić do zmiany optyki w myśleniu i postrzeganiu świata oraz drugiego człowieka, zwłaszcza znajdującego się w sytuacji kryzysowej, granicznej, wymagającej interwencji i pomocy, aby doprowadzić do przyjęcia „logiki współczucia dla słabych i unikania prześladowania lub osądów zbyt surowych czy niecierpliwych” (Franciszek, 2016, nr 308). Warto w tej perspektywie rozważyć, w czym nowy paradygmat Franciszka może ubogacić pracę asystenta rodziny.

#### **4. Praca asystenta rodziny w świetle *Amoris laetitia***

Jakkolwiek praca asystenta rodziny nie ma na celu wypełniania jakiejś misji duszpasterskiej wobec powierzonych mu rodzin, niewątpliwie może on w swojej działalności korzystać z pewnych wskazań, które podpowiada nauczanie Kościoła katolickiego, będącego obecnie jedną z niewielu instytucji, stojących na straży tradycyjnego modelu małżeństwa i rodziny. Przywołane wcześniej modele pracy asystenta rodziny,

sprawdzone w jego praktyce, mogą zostać ubogacone wskazaniem opisanego paradygmatu Franciszka. Papiaska propozycja stawia w centrum człowieka i jego zmagania z rzeczywistością, w duchu personalizmu chrześcijańskiego.

Strategia Franciszka może być cennym dopełnieniem etapów pracy asystenta rodziny, opisywanych w literaturze przedmiotu (por. Krasiejko 2014, s. 20–30; 2016a, s. 54–55), zwłaszcza w kontekście realizowanego od 2009 r. programu Podejścia Skoncentrowanego na Rozwiązaniach (PSR). W jego świetle celem osoby pomagającej jest szukanie rozwiązań, bez konieczności skupiania się na historii problemów lub innych, obecnych w nich mechanizmach (por. Krasiejko, 2016b, s. 56–61). Na podstawie praktyki pracy asystentów rodziny według modelu PSR, I. Krasiejko wysnuwa wniosek, że bardzo często „*mniej znaczy więcej, wolniej znaczy szybciej*. [...] Uważa się, że małe zmiany wywołują duże zmiany – niewielka zmiana w jednej sferze życia jednostki może doprowadzić do gruntownych zmian w innych sferach. Minimalne zmiany są konieczne do zainicjowania rozwiązań” (Krasiejko, 2016b, s. 59). W ujęciu PSR asystent rodziny traktowany jest jako ekspert od sposobu znalezienia rozwiązania, zaś sama osoba potrzebująca jest ekspertem od własnego życia. W celu zrealizowania takiego celu zostało opracowanych pięć podstawowych metod PSR, sformułowanych w postaci pytań: o dotychczasowe sukcesy, o wyjątki, o cud, o skalę oraz o strategię radzenia sobie (Krasiejko, 2016b, s. 62).

Choć strategia Podejścia Skoncentrowanego na Rozwiązaniach opisywana jest jako skuteczna, prowadzi bowiem do pomocy w rozwiązaniu wielu problemów klientów asystenta rodziny, można jednak wskazać jej braki, zwłaszcza w perspektywie pomocy w rozwoju osobowym i społecznym konkretnego członka rodziny i całej jej wspólnoty. Pragmatyczne ujęcie pracy asystenta rodziny, nastawienie na szukanie rozwiązania jest słuszne, może jednak i powinno być ubogacone o uwzględnianie przestrzeni etycznej, pytań moralnych, stawianych w sytuacji wyboru słusznej, dobrej lub złej moralnie decyzji. Uwzględnienie takiego personalistycznego rozumienia człowieka i jego problemów wydaje się w szerszy i bardziej efektywny sposób odpowiadać na wyzwania, jakie stoją przed asystentem rodziny. W takiej optyce sami jego klienci zyskują i stają się rzeczywiście partnerami, osobami, które są zdolne do samodzielnego podejmowania decyzji, w oparciu o rady i kierownictwo asystenta. Ponadto sam asystent rodziny zyskuje na znaczeniu, jawi się bowiem wówczas także jako osoba, zdolna do działania i dzielenia się własnymi doświadczeniami z klientami, potrafiąca poprzez wykonywanie swojego zawodu rozwijać się, wykonywać pracę jako zadanie, nie tylko jako obowiązek. Ten osobowy rozwój asystenta rodziny nabiera szczególnego znaczenia w relacji do innych, wykonujących podobną pracę.

Mając to wszystko na uwadze, można z całą pewnością stwierdzić, że paradygmat Franciszka, zawarty w czterech krokach: przyjąć – towarzyszyć – rozeznaczyć – zintegrować, jest cennym uzupełnieniem czysto jurydycznych, pedagogicznych i społecznych teorii, dotyczących pracy asystenta rodziny, wnosi bowiem do dyskursu problem osoby i etosu jej

działania. Należy bowiem zawsze odwoływać się do właściwej wizji człowieka, adekwatnej antropologii, która uwzględni całość jego postępowania, uwarunkowania, rolę uczuć i emocji, skłonność ku dobru i jednocześnie pewne uwikłanie w zło. Bez właściwego ujęcia człowieka nie jest możliwe formułowanie skutecznych sposobów pomocy. Papież Bergoglio za pomocą nowego języka i paradygmatu duszpasterskiego przypomina stare prawdy o człowieku i rodzinie, które mogą być cenną pomocą w wykonywaniu profesji asystenta rodziny.

Pierwszy etap modelu Franciszka to przyjmowanie (wł. *accogliere*), czyli otwartość na drugiego człowieka, bez oceny jego postępowania, poprzez zaoferowanie spotkania, rozmowy, wsparcia, zapewnienie o gotowości pomocy. W czynnościach asystenta rodziny pierwszy etap określony jest podobnie, jako nawiązanie kontaktu, podjęcie decyzji o współpracy i próba kreowania relacji (por. Krasiejko 2016a, s. 54, 56–58). To ważny moment, wymaga bowiem nie tylko wiele baczności, roztropności i empatii ze strony samego asystenta, ale od tego pierwszego kontaktu bardzo często zależy jakość dalszej współpracy z klientami. Płaszczyzną porozumienia może być tutaj z pewnością wymiar ludzki, okazanie zrozumienia, współczucia, bliskości, poświęcenie czasu. Papież Franciszek przywołuje przykład samego Jezusa, który umiał ze szczególnie rozumianą czułością docierać do każdego człowieka (por. Franciszek, 2016, nr 27–30). Dlatego taka „rewolucja czułości” nie powinna być obca również pracy asystenta rodziny, który w swoich słowach, gestach i decyzjach okazywałby potrzebującym prawdziwe oblicze człowieczeństwa.

Drugim etapem jest towarzyszenie (wł. *accompagnare*), czyli wysłuchanie i dowartościowanie cierpienia człowieka, dostrzeżenie każdego członka rodziny z osobna, z jego bagażem doświadczeń, przeżyciami, niesprawiedliwością, jakiej doznał ze strony innych w rodzinie lub od członków społeczeństwa. Szczególnie dotkliwe staje się to wówczas, gdy jest połączone z różnymi formami biedy: „Rozpad małżeństwa staje się bardziej traumatyczny i bolesny, gdy mamy do czynienia z ubóstwem, bo jest znacznie mniej środków na przeorientowanie życia. Osoba uboga, która traci ochronne środowisko rodzinne, jest podwójnie narażona na porzucenie i wszelkiego rodzaju zagrożenia dla swej integralności” (Franciszek, 2016, nr 242). Z natury swojego zawodu asystent rodziny jest wezwany do towarzyszenia, bycia blisko kogoś, komu jest trudno funkcjonować samodzielnie w społeczeństwie, w domu, nawet wśród swoich bliskich. W proponowanych w literaturze o asystenturze etapach właśnie ten jest związany z pierwszym krokiem, słusznym jednak wydaje się uwypuklenie go, dla podkreślenia jego szczególnej istoty. Nie chodzi bowiem o dawanie konkretnych i gotowych rozwiązań. Pierwszy krok owego przyjęcia miał na celu pójście dalej, poprzez towarzyszenie.

W tym kontekście, idąc za wcześniejszym nauczaniem Jana Pawła II z adhortacji *Familiaris consortio*, nr 34 (za: Gryz, 2018), Franciszek odwołuje się do prawa stopniowości, w świetle którego człowiek „poznaje, miłuje i czyni dobro moralne, odpowiednio do etapów

swojego rozwoju”. Chodzi tutaj o stopniowe, roztropne wypełniania przez podmiot moralny różnych wymagań prawa, które jest wychowawcą, a na danym etapie rozwoju człowieka nie zawsze może być przez niego, z różnych powodów, właściwie rozumiane. Choć w papieskich dokumentach prawo stopniowości rozważane jest w kontekście prawa Bożego i jego wymagań, niewątpliwie może być ono pewną latarnią w pracy asystenta rodziny. Dostrzeżenie różnych etapów rozwoju konkretnej osoby i całej wspólnoty rodzinnej, wzięcie pod uwagę możliwości błędu i zafałszowania przez konkretny podmiot, pozwoli asystentowi na szersze i z większą wyrozumiałością spojrzenie na postępowanie konkretnej osoby. Asystent miałby zatem zadanie nie tylko uwzględnienia tego kontekstu, ale i wskazania osobie, jak i kiedy może osiągnąć dalsze cele, z poszanowaniem określonego świata wartości i norm moralnych, szczególnie tych wpływających z prawa naturalnego. Należy jednocześnie zauważyć, że towarzyszenie powinno dotyczyć również sprawcy zła, cierpienia, krzywdy w rodzinie. Nierzadko pozostaje on we wspólnocie rodzinnej, a asystent powinien postawić także i tę osobę jako uczestnika towarzyszenia, wyprowadzania ku samodzielności i powrotu do bliskości z bliskimi.

Niezwykle ważnym etapem, bardzo mocno obecnym w logice Franciszka, jest rozeznawanie (wł. *discernimento*), czyli dostrzeganie w życiu konkretnego człowieka, małżeństwa. Jest on dopełnieniem i kontynuacją procesu towarzyszenia. W propozycji I. Krasiejko mógłby być dopełnieniem etapu II, zatytułowanego: *Rozeznawanie sytuacji rodziny* oraz III, poświęconego *Planowaniu pracy z rodziną* (Krasiejko, 2016a, s. 54–55, 59–74). Rozeznawanie w optyce Franciszka jest kontynuacją myśli papieża Polaka (Jan Paweł II, 1981, nr 84). Chodziłoby w tym procesie o obiektywne rozpoznanie prawdy konkretnego życia człowieka i jego rodziny, sposobu uzdrowienia sytuacji i wyboru właściwych ku temu środków. Papież Bergoglio podkreśla, że rzeczywistość nie zawsze jest jedynie biała lub czarna, a postawienie zbyt wysokich wymagań może zniechęcić osobę do wytrwałej pracy. Należy wystrzegać się „zimnej moralności przy biurku w traktowaniu kwestii najbardziej delikatnych”, a raczej zmierzać do prawdy w miłości, poprzez zrozumienie, czekanie, przebaczenie i towarzyszenie, a w sposób szczególny przez włączanie (Franciszek, 2016, nr 305, 312). Rozeznanie będzie zatem podjętym wspólnie z asystentem procesem konkretnych kroków rozpoznania zła i cierpienia, które są udziałem członków rodziny, zapoczątkowaniem dzieła pojednania, porzucenia takich sytuacji, które rozbijają życie rodzinne i ukazania wartości nowego życia, z uwzględnieniem pewnych norm moralnych (por. Granados i in., 2016, s. 146–169).

Czwarty krok według Franciszka to włączanie (wł. *integrare*), który może dopełnić omawiane przez znawców tematu asystentury etapy (IV: *Realizacja planu pracy*, V: *Ocena okresowa* i VI: *Ocena końcowa i zakończenie współpracy*), praktykowane w pracy asystenta rodziny (Krasiejko, 2016a, s. 55, 75–89). Realizacja zaplanowanych działań, a następnie ich ewaluacja nie powinny w pracy asystenta przybierać jedynie funkcjonalnego lub

systemowego wypełnienia powinności. Franciszek wskazuje, że należy w tym kroku relegować osądzanie, potępienie i wykluczanie, a raczej uświadomienia sobie, jak bardziej można scementować wewnątrznie wspólnotę rodzinną. Pośród formularzy, schematów i ewaluacji asystent winien dostrzec, co i jak może zrobić, aby konkretny członek rodziny odnalazł w niej swoje miejsce. Integracja będzie związana z realizowaniem ewangelicznego obrazu budowania domu rodziny na skale (por. Mt 7, 24–29). Abstrahując od aspektu religijnego i roli wiary w życiu rodziny, proces integracji miałby na celu wskazanie, jakie wartości powinny na nowo zjednoczyć tę wspólnotę, do jakich treści i ważnych spraw powinni się oni odwoływać, by w przyszłości móc samodzielnie, bez koniecznej interwencji asystenta rodziny, sprostać nowym wyzwaniom.

### Podsumowanie

Proces profesjonalizacji asystentury rodzinnej w Polsce ma prowadzić do rozwoju tego zawodu i coraz większej dostępności asystentów dla obywateli. Są oni bowiem traktowani jako pewnego rodzaju łącznicy między instytucjami i organami państwowymi a rodzinami i ich członkami (por. Szot, 2018, s. 90–91). Asystent rodziny ma za zadanie wypełnienie konkretnej misji społecznej, której celem jest pomoc rodzinie dysfunkcyjnej w rozwiązaniu jej trudności i doprowadzeniu do jej usamodzielnienia. Choć jest to zawód bardzo wymagający, stawiający wiele wyzwań, nakładający na wykonujących go różne wymagania, nie brakuje jednak w Polsce ludzi, którzy chętnie, w sposób kompetentny i z rozwagą go podejmują.

Rozwój asystentury rodziny w Polsce nie jest wprost proporcjonalny do zainteresowania badaczy tą problematyką. Nauki o rodzinie, socjologia, psychologia, pedagogika, a nawet teologia i filozofia są dyscyplinami, których przedstawiciele z różnych stron próbują kształtować polski sposób wykonywania zawodu asystenta rodziny. Choć nie brakuje pomysłów i gotowych modeli działania, które zostały przywołane w tekście, interesującym uzupełnieniem wydaje się propozycja papieża Franciszka, zawarta w posynodalnej adhortacji *Amoris laetitia*. Nowy paradygmat duszpasterski, oparty na czterech krokach: przyjąć – towarzyszyć – rozeznaczyć – zintegrować, mógłby być z powodzeniem aplikowany do posługi asystenta rodziny. Jego szczególny walor zawiera się w zwróceniu uwagi na personalistyczne ujęcie egzystencji człowieka, podkreślenie wartości jego osobowego rozwoju, także w perspektywie wyzwań etycznych. Czysto pragmatyczne i utylitarne traktowanie profesji asystenta rodziny, poszukiwanie jedynie rozwiązań problemów, bez uwzględnienia złożoności rozwoju osobowego człowieka i adekwatnej antropologii, a więc jego wrodzonej skłonności ku dobru i jednocześnie tajemniczego uwikłania w zło, jest zbyt redukcjonistycznym podejściem do problemu. Nauczanie Kościoła katolickiego w kwestii małżeństwa i rodziny, przedstawione przez papieża Bergoglio, może

być zatem potraktowane jako pewna propozycja uniwersalna, szczególnie cenna w kontekście profesjonalizacji zawodu asystenta rodziny.

### Bibliografia:

- Buttiglione, R. (2017). *Risposte amichevoli ai critici di „Amoris Laetitia”*, Milano: Edizioni Ares.
- Dębska-Cenian, A. (2010). Asystowanie - rozważanie na temat istoty tego silnie zindywidualizowanego wsparcia, (w:) M. Szpunar (red.), *Asystentura rodziny. Nowatorska metoda pomocy społecznej w Polsce*, 67-72, Gdynia: MGT.
- Franciszek, (2013). *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium” o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie*, Kraków: Wydawnictwo M.
- Franciszek, (2016). *Posynodalna Adhortacja apostolska „Amoris laetitia” o miłości w rodzinie* (19 marca 2016 r.), Wrocław: Wydawnictwo TUM.
- Franciszek, (2019). *Stanowczo apeluję o wszechstronna walkę przeciwko wykorzystaniu nieletnich. Przemówienie Papieża na zakończenie obrad* (24 lutego 2019 r.), *L'Osservatore Romano*, wyd. pol., nr 3 (411), 22-29.
- Główny Urząd Statystyczny, (2019). *Sytuacja demograficzna Polski do 2018 r. Tworzenie i rozpad rodzin*, Warszawa: Zakład Wydawnictw Statystycznych.
- Góralski, W. (2016). *Adhortacja apostolska „Amoris laetitia” papieża Franciszka. Prezentacja dokumentu z komentarzem do nn. 300-308*, Płock: Płocki Instytut Wydawniczy.
- Granados, J., Kampowski, S., Pérez-Soba, J.J. (2016). *„Amoris laetitia”. Accompagnare, discernere, integrare. Vademecum per una nuova pastorale familiare*, Siena: Cantagalli.
- Gryz, K. (2018). Prawo stopniowości w posynodalnych adhortacjach o rodzinie *Familiaris consortio* i *Amoris laetitia*, *Teologia i Moralność*, 1 (23), 153-179.  
<https://doi.org/10.14746/tim.2018.23.1.9>.
- Jan Paweł II, (1981). *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio” o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym* (22 listopada 1981 r.), Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana.
- Krasiejko, I. (2013). *Zawód asystenta rodziny w procesie profesjonalizacji. Wstęp do teorii i praktyki nowej profesji społecznej*, Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
- Krasiejko, I. (2014). Etapy metodycznego działania asystenta z rodziną w ujęciu Podejścia Skoncentrowanego na Rozwiązaniach, *Podlaski Przegląd Społeczny*, 3 (21), 19-31.
- Krasiejko, I. (2016a). *Asystentura rodziny. Rekomendacje metodyczne i organizacyjne*, Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.
- Krasiejko, I. (2016b). Podejście Skoncentrowane na Rozwiązaniach w metodycznym działaniu asystentów rodziny, (w:) I. Krasiejko, M. Ciczkowska-Giedziun (red.), *Praca socjalno-wychowawcza z rodziną w ujęciu wybranych koncepcji. Analiza*

- metodycznego działania z osobami potrzebującymi pomocy*, 55–90, Warszawa: Instytut Rozwoju Służb Społecznych – Wydawnictwo „GARMOND”.
- Kućko, W. (2019). Dzielić się mądrością czasu w rodzinie. Wyzwania etyczne współczesnych przemian demograficznych w Polsce, *Teologia i Moralność*, 2 (26), 87–101.  
<https://doi.org/10.14746/TIM.2019.26.2.7>.
- Kupczak, J. (2018). *Źródła sporu o „Amoris laetitia”*, Poznań: W drodze.
- Lubińska-Tomczak, M. (2017). Asystentura rodziny jako nowy instrument pracy socjalnej, wspierający zrównoważony rozwój rodziny, *Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, Seria: Organizacja i Zarządzanie*, z. 106, 196–205. <https://doi.org/10.29119%2F1641-3466.2017.106.16>.
- Martínez Sistach, L. (2016). *Come applicare „l’Amoris laetitia”*, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana.
- Melina, L. (2018). Wyzwania *Amoris laetitia* dla teologa moralisty, *Teologia i Moralność* 1(23), 25–38. <https://doi.org/10.14746/tim.2018.23.1.2>.
- Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, (2018).  
<https://www.gov.pl/web/rodzina/wiecej-asystentow-rodziny-na-etacie> (dostęp: 07.08.2018).
- Najwyższa Izba Kontroli, (2014). *Funkcjonowanie asystentów rodziny w świetle Ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pracy zastępczej. Informacja o wynikach kontroli*, Warszawa: Najwyższa Izba Kontroli.
- Olczyk, M. (2018). Edukacja seksualna jako wychowanie do miłości. Niezmienne pryncypia i nowe wyzwania w świetle *Amoris laetitia* 259–290, *Teologia i Moralność*, 1 (23), 125–139.  
<https://doi.org/10.14746/tim.2018.23.1.7>.
- Szot, A. (2018). Postrzeganie pracy asystenta rodziny przez klientów pomocy społecznej i osoby ich wspomagające, *Problemy Współczesnej Pedagogiki*, 4 (1), 83–92.  
<https://doi.org/10.25944/pwp.18.4.8392>.
- Świdorska, M. (2013). *Asystent rodziny – współczesna forma pomocy rodzinie* (Studia i Monografie, 40), Łódź: Wydawnictwo Społecznej Akademii Nauk.
- Tumulewicz, A., Lawda, M. (2014). Asystentura rodzinna – Gdzie jesteśmy? Jakie mamy potrzeby, oczekiwania, rekomendacje, *Podlaski Przegląd Społeczny*, 3 (21), 10–18.
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej*, Dz. U. 2004 nr 64 poz. 593 z późn. zmianami.
- Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej*, Dz. U. 2011 nr 149 poz. 887 z późn. zmianami.